



JOLANTA SASIADEK

redaktor wydania

Radosne wydarzenia przeplatane smutnymi wspomnieniami wypełniają wrocławski kalendarz przełomu września i października. Życie dopasowuje się do jesiennych klimatów – złote barwy natury połyskują w promieniach słońca, to znów czarne chmury, ulewny deszcz lub przykra mżawka gaszą żółto-rudy blask, nadając otoczeniu ponury wygląd. Zadowolenie i podniosły nastrój wywołują rocznicowe uroczystości w Maryjnych sanktuariach Nowolesia i Świętej Katarzyny (str. VI i VIII). Serce radują informacje (obok) o pierwszej na Śląsku domowej beatyfikacji i ukoronowaniu figury uśmiechniętej Matki Bożej z Dzieciątkiem. Zaś smutne refleksje rodzi odkrycie IPN (str. IV–V).

ZA TYDZIEŃ

■ Pięć lat LICEUM W HENRYKOWIE

Figura Matki Bożej Muchoborskiej ozdobiona z okazji jubileuszu 100 lat parafii

Uśmiech koronowany

Do tego wydarzenia parafia pw. św. Michała Archanioła na wrocławskim Muchoborze Wielkim przygotowywała się prawie od roku. W sobotę 29 września abp Marian Gołębiowski koronował figurę Matki Bożej Muchoborskiej, którą wierni czczą jako Matkę Dobrego Uśmiechu.

Koronacja była centralnym punktem obchodów 100-lecia parafii. – Jubileusz jest związany z radością i dziękczynieniem – powiedział w homilii abp Marian Gołębiowski. Podczas uroczystości wielokrotnie powracały nazwiska i wydarzenia, które tworzyły 100-letnią historię parafii. Ks. Andrzej Nicałek, proboszcz, przed rozpoczęciem Mszy św. przedstawił zebranym krótki rys historyczny. Po zakończeniu uroczystości można było nabyć przygotowaną przez niego książkę poświęconą dziejom parafii.



KS. ANDRZEJ JERIE

W centrum jubileuszu nie znalazły się jednak wydarzenia z przeszłości, ale żywa wiara, którą wierni na Muchoborze Wielkim wyrażają, czcząc Matkę Dobrego Uśmiechu. Spojrzania licznie zebranych wiernych – starszych i tych zupełnie młodych – kierowały się w stronę średniowiecznej figury Maryi z Dzieciątkiem Jezus. Przed ozdobieniem jej koronami błogosławionymi przez papieża

Abp Marian Gołębiowski koronuje figurę Matki Bożej Muchoborskiej, z prawej ks. A. Nicałek, proboszcz parafii

Benedykta XVI abp Marian Gołębiowski zwrócił się do zgromadzonych: – Apeluję, abyście tutaj, do waszej Madonny Muchoborskiej, przychodzili jak najczęściej, abyście klęczeli przed tą figurą, abyście się gorąco modlili o wierność jej Synowi Jezusowi Chrystusowi. Ona w skrytości swego posłannictwa powie wam: czyńcie wszystko, cokolwiek wam powie.

KS. ANDRZEJ JERIE

BŁOGOSŁAWIONA, DLA KTÓREJ MIARĄ MIŁOŚCI BYŁA MIŁOŚĆ BEZ MIARY



KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Elżbietanki doczekały się beatyfikacji swojej założycielki s. Marii Luizy Merkert. Na tę uroczystość, 30 września, przybyła do Nysy liczna grupa wrocławian z kard. H. Gulbinowiczem, abp. M. Gołębiowskim i bp. A. Siemieniowskim na czele. – Kiedy pewnego razu Przewielebna Matka wróciła z kościoła do domu, stała przy furcie uboga kobieta, która prosiła o parę butów. Przewielebna Matka zdjęła swoje buty i dała je proszącej kobiecie – napisała w swoim świadectwie s. Stefania Hübner, przyjęta do Zgromadzenia św. Elżbiety w 1863 r. Olejny obraz na płótnie, o wymiarach 330 na 200 cm, przedstawiający

Co najmniej przez rok obraz będzie zdobił prezbiterium kościoła św. Jakuba w Nysie

bł. Matkę Marię Merkert, nawiązuje do tego wydarzenia. Namalowała go elżbietanka z prowincji wrocławskiej s. Felicycja Szewczyk.

Muzyka i wiersze, podziemia i las

OSOBOWICE. Kolejne, szóste już Spotkanie z Poezją i Piosenką Religijną, zorganizowane we wrocławskiej parafii pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus, cieszyło się wyjątkowo dużym zainteresowaniem. Doroczny festiwal otworzyła 30 września Eucharystia, sprawowana przy kaplicy na Świętym Wzgórzu (na zdjęciu). Wkrótce po niej, w pięknej scenerii Lasu Osobowickiego, prezentowały się kolejne zespoły. Nie brakło stałych bywalców Spotkań, jak choćby zespo-



AGATA COMBIK

łu ESTAR czy scholi „Rodzina” z parafii pw. św. Anny we wrocławskiej Widawie. Wzgórze odwiedzili też debiutanci – m.in. grupa „Kwiatki św. Franciszka” i solistka Zuzia z wrocławskiego przedszkola sióstr salezjank, która wykonała piosenkę o św. Teresce. W poetycki nastrój wprowadzili słuchaczy twórcy zrzeszeni w Katolickim Klubie Literackim „Źródło” – wśród nich Józef Józak, który przygotował m.in. wiersz o św. Franciszku z Asyżu. Punktem kulminacyjnym był koncert Magdy Anioł. Oprócz muzycznych wrażeń na zebranych czekały też inne atrakcje. W podziemiach kaplicy, gdzie spoczywają przedstawiciele znanego rodu Kornów, można było obejrzeć wystawę „Święta Góra wczoraj i dziś”. Przygotowała ją Krystyna Wilczyńska (autorka niejednej już wystawy w osobowickiej parafii), przy współpracy z Archiwum Państwowym we Wrocławiu. Na gości czekała loteria fantowa i smakołyki, m.in. grochówka przygotowana przez parafialny zespół Caritas – organizatora spotkania.

Licealiści z Wrocławia w Bonn

UCZNIOWIE LICEUM SALEZJAŃSKIEGO z Wrocławia (na zdjęciu) pod koniec września już po raz trzeci gościli w Erzbischöfliche Liebfrauenschule w Bonn. Zapoczątkowana przed 5 laty wymiana młodzieży i tym razem przyniosła wspaniałe owoce. Uczniowie mieszkali u miejscowych rodzin, poznając ich codzienne życie i posługując się językiem niemieckim bądź angielskim. Zwiedzili między innymi stare miasto Bonn z domem urodzin Beethovena oraz katedrę, muzeum czekolady i pomnik

Edyty Stein w Kolonii, uczestniczyli w całodziennym rejsie statkiem po Renie i wycieczkach do sanktuarium maryjnego w Maria Lach oraz obchodzącego w tym roku 850-lecie zamku Burg Eltz. Na zaproszenie salezjanów z Mission Prokur wzięli udział w wieczornym grillu. Podczas pobytu omówiono program wspólnej misyjnej wyprawy do Ghany, planowanej na rok 2009. Przyjazna i pełna radości atmosfera spotkań pokazała, że mimo odległości i odmienności młodzież chce i potrafi być razem.



GOŚĆ NIEDZIELNY 7 października 2007
KS. JERZY BABIAK SDB



AGATA COMBIK

Świątynia Opatrzności Bożej rośnie

NOWY DWÓR. O Bożych rządach nad światem oraz potrzebie dostrzegania obecności Boga w świecie i respektowania Jego praw mówił abp Marian Gołębiowski 26 września we wrocławskim kościele pw. Opatrzności Bożej. W czasie Eucharystii arcybiskup (na zdjęciu) poświęcił tablicę pamiątkową, na których uhonorowano dobrodziejów budowanej wciąż świątyni oraz jej projek-

tanta, znanego architekta prof. Tadeusza Zipsera. – Naszą parafię erygowano w 1983 r. – mówi jej proboszcz ks. prałat Adam Matkowski. – Kościół zaczęto budować kilka lat wcześniej. Jego forma i liczne elementy wyposażenia nawiązują do wezwania świątyni. Charakterystyczne jest zwłaszcza Oko Opatrzności Bożej nad ołtarzem głównym oraz we frontonie kościoła.

Synowie ks. Bosko

WROCŁAW. Ostatnie dni września obfitowały w parafii pw. św. Michała Archanioła w ważne wydarzenia. Z okazji jubileuszu 60-lecia posługi salezjanów we Wrocławiu połączonego z odpustem ku czci patrona kościoła bp Adam Śmigieński odprawił uroczystą Mszę św., podczas której poświęcił tablicę dziękczynną ufundowaną przez parafian. Eucharystię poprzedził panel w auli Gimnazjum Salezjańskiego, poświęcony historii ołbińskiej

świątyni i salezjanów. W niedzielę 30 września jubileusz 50-lecia kapłaństwa obchodzili księża: Andrzej Kubera, Andrzej Reca i Tadeusz Jania. W ramach odpustu odbył się pełen atrakcji festyn dla dzieci. W 1947 r. zrujnowany w czasie wojny kościół pw. św. Michała Archanioła na wrocławskim Olbinie przejęli księża salezjanie. Dziś neogotycka świątynia przywrócona do pierwotnego stanu pięknieje, a parafia nieustannie się rozwija.

Zwiedzały i zdobywały szczyty

MILICZ. 40 dzieci, które całe wakacje spędziły w domu, uczestniczyły we wrześniowej wycieczce do Sulistrowiczek. Już drugi raz taką niespodziankę sprawiła najmłodszemu miejscowa Caritas, działająca przy kościele Łaski pw. św. Andrzeja Boboli. W pięciodniowym wyjeździe uczestniczyły dzieci w wieku od 7 do 15 lat, z dwóch milickich parafii. W Sulistrowiczkach zwiedziły studnię św. Świerada, Kapliczkę Matki Bożej Dobrej Rady, Bramę Górną. Były na Ślęży i w Sobótce. Organizatorzy zadbali o gry i zabawy, ogniska, grill z kiełbaskami i lody. – Najfajniej było, jak wchodziliśmy na Ślężę. Jestem dumny, bo pierwszy raz w życiu zdobyłem szczyt – mówił jeden z chłopców. Kierownikiem wycieczki była Monika Bożek, od-

powiedziana w milickiej Caritas za dział socjalny. Dzięki sponsorom najmłodsi otrzymali drobne upominki i pamiątkowe grupowe zdjęcia. Autobus zapewnił były burmistrz Milicza, Damian Stachowiak. – Cieszymy się, że dzięki sponsorom wycieczka doszła do skutku i obfitowała w wiele atrakcji – mówił prezes Caritas Leon Szczepański, dziękując ofiarodawcom.



ALICJA SZCZEPAŃSKA-SIKORSKA
Szczęśliwe dzieci tuż przed wyjazdem do Sulistrowiczek

740 lat po kanonizacji

Ku czci świętej Jadwigi

Salwatorianie zapraszają na uroczystości ku czci św. Jadwigi, patronki ziemi śląskiej, które odbędą się od 13 do 16 października. Szczególną wymową tych obchodów stanowi 740-lecie kanonizacji św. Jadwigi Śląskiej, której 26 marca 1267 r. dokonał w Viterbo papież Klemens IV. 24 stycznia br. rzymska Kongregacja ds. Duchowieństwa erygowała Międzynarodowe Sanktuarium Świętej Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy. Dekret erekcyjny uroczyste ogłosił abp Marian Gołębiewski w czasie centralnych uroczystości odpustowych w niedzielę, 14 października.

W sobotę, 13 października, do Trzebnicy przybędą ministranci, lektorzy, przedstawiciele scholi parafialnych i świeccy szafarze Komunii św. z archidiecezji wrocławskiej. Uroczystą Mszę św. o godz. 11.00 w bazylice celebryje bp Edward Janiak. O 16.30 przy ołtarzu polowym dla uczestników pieszej pielgrzymki wrocławskiej odprawiona zostanie Msza św. pod przewodnictwem bp. Jana Kopca z Opola.

W niedzielę, 14 października, o godz. 11.00 wyruszy z bazyliki procesja z relikwiami św. Jadwigi do ołtarza polowego, gdzie pod przewodnictwem abp. Erwina Józefa Endera, Nuncjusza Apostolskiego w Berlinie, zostanie odprawiona uroczysta Suma, po której ulicami miasta przejdzie procesja. O godz. 16.00 w bazylice odbędzie się koncert finałowy XIV Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Kameralnej i Organowej „Do ciebie wołam, człowieku”.

W poniedziałek, 15 października, młodzież duchowna archidiecezji wrocławskiej przeżywać będzie w Trzebnicy Jadwiżański Dzień Skupienia Powołanych do Kapłaństwa i Życia Konsekrowanego, którego centralnym punktem będzie Eucharystia pod przewodnictwem abp. M. Gołębiewskiego.

We wtorek, 16 października, w liturgiczną uroczystość św. Jadwigi Śląskiej, do jej grobu przyjdą niewiasty, matki i wdowy. O godz. 11.00 w bazylice Mszy św. przewodniczy bp Józef Pazdur. O 18.30 Mszy św. koncelebrowanej przewodniczy kard. Henryk Gulbinowicz.

W dniach odpustu, od godz. 6.30, pielgrzymi mogą przystąpić do sakramentu pokuty. W niedzielę i wtorek o 14.30 wspólna Droga Krzyżowa w Lesie Bukowym, a w bazylice w sobotę, niedzielę i wtorek o 14.30 Koronka do Miłosierdzia Bożego i adoracja Najświętszego Sakramentu. ■



Z. Jankowski, były więzień z ul. Kleczkowskiej, odsłania tablicę poświęconą swoim kolegom

Wrocław obchodził 68. rocznicę powstania Państwa Podziemnego

W wolnej Polsce

Przed więzieniem przy ul. Kleczkowskiej jak przed 60 laty – zabrzmiąły strzały. Tym razem była to salwa honorowa poświęcona żołnierzom, których, także strzałami, zgładzono w imieniu „ludowego państwa”.

Uroczyste odsłonięcie tablicy na murze więzienia przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu, w którym w latach 1945–1956 ginęli żołnierze polskich organizacji podziemnych, było ważnym punktem tegorocznych rocznicowych obchodów. Tablicę odsłonił, ułaskawiony od kary śmierci, były więzień z ul. Kleczkowskiej Zdzisław Jankowski pseudonim „Jastrzębiec”, poświęcił ją zaś abp Marian Gołębiewski. Pod murami więzienia odczytano apel poległych, a kompania honorowa Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu oddała salwę honorową.

– Spełniły się nasze trzy marzenia – mówił dr Jerzy Woźniak, prezes Zarządu Okręgu

Dolnośląskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. – Mogliśmy w wolnej Polsce publicznie oddać cześć zabitym kolegom, przechwaliliśmy pamięć o historii i zobaczyliśmy na naszych uroczystościach młodzież. Możemy umrzeć spokojni.

W uroczystościach wzięli udział m.in. kombatancki, młodzież szkolna, przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu i władz samorządowych oraz parlamentarzyści wrocławskiego PiS. Na Mszy św. w kościele garnizonowym pw. św. Elżbiety i spotkaniu w sali sesyjnej wrocławskiego ratusza dla zebranych śpiewał chór Zespołu Szkół Publicznych w Lubiążu pod dyktando Małgorzaty Szurmiak. Uroczystości rocznicowe zorganizował Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej wraz z Instytutem Pamięci Narodowej we Wrocławiu. **RADEK MICHALSKI**

Więcej o skazanych z więzienia przy ul. Kleczkowskiej na str. IV–V.

XVIII Polsko-Czeskie Dni Kultury Chrześcijańskiej

Spotkanie ponad podziałami

„Bądźmy rodziną” – to hasło osiemnastej już edycji Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej, zainaugurowanych 23 września w Boguszowie-Gorcach.

Przedsięwzięcie, na które składają się wystawy, konkursy poetyckie, przedstawienia teatralne, koncerty i wiele innych imprez, z roku na rok nabiera rozmachu i obejmuje coraz więcej miejscowości zarówno po polskiej, jak i czeskiej stronie granicy.

W ramach tych wydarzeń Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana 27 września zorganizowało we wrocławskim Muzeum Archidiecezjalnym sesję popularno-naukową „Idea narodu w czeskiej i polskiej myśli politycznej”. W sali kapitulacza refera-

ty wygłosili m.in. ks. prof. dr hab. Józef Pater, Julian Golak, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej, prof. Rudolf Žáček, rektor Uniwersytetu Śląskiego w Opawie, i red. Piotr Gaglik. Josef Byrtus, konsul generalny Republiki Czeskiej w Katowicach, zwrócił uwagę na dążenia mieszkańców Europy do poszukiwania swojej tożsamości regionalnej wbrew powszechnej globalizacji. Konferencję poprzedziła Msza św. w intencji narodów czeskiego i polskiego, którą w kościele pw. św. Idziego odprawił bp Andrzej Siemieniowski. „Boży plan zakłada różnorodność narodów, które mają budować jedność” – powiedział w homilii biskup. **AGNIESZKA KUTROWSKA**

„Prosili, aby ich nie krępować. Umarli **bohatersko**. Nie bali się. Tylko w ostatniej chwili, przed salwą, wydarło się coś w rodzaju okrzyku żalu – „Mamo!”...

tekst
RADEK MICHALSKI

To tylko fragment wspomnienia ks. Jana Skiby, który w więzieniu przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu w latach czterdziestych i pięćdziesiątych posługiwał, o ile pozwolili na to strażnicy, więźniom skazanym na śmierć w majestacie „ludowego prawa”. Wśród kilku smutnych historii kapłan opowiadał i tę o trzech chłopcach i dziewczynie... Dzięki pracy wrocławskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej być może dziś, po 60 latach, uda się odnaleźć ich kości i godnie je pochować.

Z „bandy Otta”

„Dziunia”, bo taki pseudonim obrała Helena Motykówna, w oddziale „Otta” służyła zaledwie dwa tygodnie. Do więzienia trafiła z grupą kolegów. W 1946 roku wraz z Edwardem Szemberskim, Idzimek Piszczalką i Romanem Roszowskim została stracona w więzieniu przy ul. Kleczkowskiej. Miała wtedy 22 lata, jej koledzy od 21 do 24.

– Wiemy, że są pochowani gdzieś na wrocławskim cmentarzu Osobowickim – mówi Krzysztof Szwagrzyk, naczelnik Biura Edukacji Publicznej wrocławskiego IPN. – Według danych archiwów więziennych z ulic Kleczkowskiej i Sądowej, na Osobowicach pochowano stamtąd blisko 840 osób. Z tego do tej pory odnaleziono ponad 300 grobów. Jak łatwo policzyć, brakuje około 500.

Co więcej, możliwe, że czwórka młodych partyzantów, których wspominał ks. J. Skiba, leży na Osobowicach ze swoim dowódcą. „Otta” zastrzelono wprawdzie w obławie w okolicach Sycowa, ale, według danych IPN, jego ciało przewieziono do Wrocławia, aby podwładni mogli je zidentyfikować. Istnieje więc duże prawdopodobieństwo, że także i jego grób znajduje się we Wrocławiu. Jego szczątki można zidentyfikować na podstawie charakterystycznego munduru dowódcy partyzanckiego oddziału.

Poszukiwacze ciał

Wiedząc, jak wiele grobów jeszcze nie zostało odnalezionych, IPN kontynuował poszukiwania. Na podstawie relacji świadków pamiętających tamte czasy oraz dzięki świadectwom grabarzy, którzy, kopiąc w latach 80. groby, natrafiali na szczątki ludzkie, pracownicy Instytutu określili przypuszczalne pola, na których mogą znajdować się mogiły straconych.

Numerzy pól cmentarnych i ich obszar zmieniały się podczas 50 lat. Krąg poszukiwań, jak na razie, objął pola o współczesnych numerach: 77, 91, 91A, 92, 102, 106, 105A i 111. Część



z nich znajdowała się pod murem cmentarza graniczącego z wojskowym poligonem. Pod nim właśnie, najczęściej, zrzucano ciała zabitych. Podczas próbnych ekshumacji, przeprowadzonych przez zespół K. Szwagrzyka w alejkach między grobami – miejsce te wcześniej wskazał specjalistyczny geora-

Dr hab. Krzysztof Szwagrzyk nad materiałami sprawy cmentarza Osobowickiego

Oddział „Otta” pozujący z bronią do zdjęcia. Dowódca w centrum

dar jako prawdopodobne groby – na głębokości 70 cm natknięto się na ludzkie kości.

– Zakładając, że 20 cm to naleciałość ziemi z ostatniego półwiecza, ludzi tych chowano pół metra pod ziemią – relacjonuje K. Szwagrzyk. – Ułożenie ciał wskazuje, że byli wrzucani do dołów w beładzie, czasa-



wiązuje smutną tajemnicę cmentarza Osobowickiego

grobach...



mi twarzą do ziemi. Niektórzy zabici „strzałem katyńskim”, w tył głowy.

Kiedy IPN zebrał dowody potwierdzające wcześniejsze podejrzenia, zainicjował spotkanie z władzami regionu. Wzięli w nim udział, prócz przedstawicieli wrocławskiego IPN, prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz, wojewoda dolnośląski Krzysztof Grzelczyk oraz Andrzej Przewoźnik, sekretarz generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Dzięki życzliwemu

Od lewej: **Helena Motykówna** „Dziunia”, **Edward Szemberski**, **Idzi Piszczałka**, **Roman Roszowski**

Próbne ekshumacje wskazały, że ludzkie kości zakopane są pół metra pod ziemią

wraz z nią będą leżeli straceni tego samego dnia koledzy. IPN jest w stanie, we współpracy z zakładem medycyny sądowej, zbadać na podstawie DNA autentyczność odnalezionych szczątków młodej partyzantki. Cztery lata temu zmarł jej brat, ale jego dzieci są zainteresowane poszukiwaniami szczątków cioci. Zgodzą się też na potrzebne badania, aby potwierdzić jej tożsamość.

podjęciu władz postanowiono na wiosnę 2008 roku rozpocząć ekshumacje w alejkach wskazanych przez badania IPN. Prace potrwać mogą nawet do października 2009, bo, mimo danych więziennych, nie sposób wykluczyć, że grobów jest więcej, niż wskazują dokumenty. Co ważne, przy pracach ekshumacyjnych nie będą naruszane żadne istniejące obecnie mogiły, dlatego wszystkie roboty będą wykonywane ręcznie, bez użycia ciężkiego sprzętu.

Godny pochówek

Są szanse, że „Dziunia” i jej kolegów z oddziału uda się odnaleźć. – Według danych więziennych, w tamtych latach na polu 77, gdzie pogrzebano czwórkę partyzantów z oddziału „Otta”, pochowano 6 kobiet – relacjonuje K. Szwagrzyk. – H. Motykówna jest z nich najmłodsza. Najprawdopodobniej



ARCHIWUM WROCŁAWSKIEGO ODDZIAŁU IPN

– Chcemy, aby próbki DNA z wszystkich odnalezionych kości były przez pewien czas przechowywane w Zakładzie Medycyny Sądowej we Wrocławiu, aby rodziny straconych mogły ich odnaleźć – dodaje K. Szwagrzyk. – Przy każdej ekshumacji obecny będzie, jak do tej pory, dr Jerzy Kawecki z Zakładu Medycyny Sądowej AM we Wrocławiu.

Ekshumowane szczątki osób, których tożsamości nie uda się ustalić, spoczną w godnym miejscu. Najprawdopodobniej w mogile przy pomniku ofiar terroru komunistycznego, na polu 81A.

Czworo młodych partyzantów – to cztery twarze. Cztery z ośmiuset. Większości z pozostałych nie uda się zidentyfikować. Warto jednak pamiętać, że każde z tych ciał, każdy z tych grobów jest smutną pamiętką tragedii skazanego człowieka i jego rodziny.

W artykule wykorzystałem za zgodą dr. hab. Krzysztofa Szwagrzyka materiały z jego monografii: „Golgota wrocławska 1945–1956”, wydanie II, wydawnictwo „KLIO” 1996, Wrocław.

PROŚBA O KONTAKT

Wrocławski IPN prosi wszystkie osoby, posiadające informacje mogące pomóc w prowadzonych przez Instytut pracach, o kontakt. Pracownicy gwarantują anonimowość.

Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej we Wrocławiu, Wrocław, ul. Sołtysowicka 21a, 51-168 Wrocław, tel. (0-71) 326-76-34, fax (0-71) 326-76-35, bep.wroclaw@ipn.gov.pl

HISTORIA W LISTACH

Przerazające, jaki efekt dała konfrontacja chłodnego języka sądowych dokumentów z listami osób skazanych na śmierć. Listami, które do adresatów nie trafiły, ale przez blisko 50 lat zalegały w aktach procesowych obok protokołów z wyko-



nania „kary” śmierci. Do niektórych akt dołączono zdjęcia skazanych. Jeśli ktoś oglądał spektakl „Śmierć rotmistrza Pileckiego”, wie, że niekiedy wielostronicowe uzasadnienia wyroków były pisane przez sędziów jeszcze przed ich oficjalnym wydaniem. Sucho brzmią słowa orzeczeń o czasowej utracie praw publicznych, przypadku mienia czy nawet karze więzienia w różnych wymiarach. Obok nich, czasami zbiorowo, pada: „skazuję na karę śmierci, wypadek mienia na rzecz państwa oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na zawsze”.

Ani życia, ani, często mizernego, majątku zabitym nie zwrócimy. Jedyne, co możemy, to, wbrew woli stalinowskich sędziów, przywrócić im ludzkie prawo, które domaga się, aby ciało po śmierci godnie pogrzebać. Nie nocą. Nie w płytkim grobie i nie w samotności, ale publicznie i w miejscu wiadomym. O to dzisiaj starają się pracownicy IPN i nie robią tego w świetle fleszy, ujawniając kolejne teczki, ale żmudnie pracując nad ustaleniem faktów umożliwiających m.in. odnalezienie zabitych przez „władzę ludową”. Niektóre efekty tej pracy można znaleźć w monografii „Golgota wrocławska” K. Szwagrzyka. To historia sprzed 60 lat pisana długimi elaboratami sądowych dokumentów i krótkimi listami skazanych.



10-lecie sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Nowolesiu

Drogami wśród wzgórz

Pielgrzymi z Kuropatnika przychodzą z orkiestrą dętą, grając marsza i pieśni maryjne w każdej mijanej wiosce. Klerycy z Henrykowa idą przez lasy, powierzając Madonnie swe powołanie, maturzyści modlą się o pomyślne zdanie egzaminów.

Do Nowolesia ludzie przybywają z różnymi sprawami. Przyjeżdżają na rowerach, autobusami i autami, idą pieszo. Pani Maria, która opiekuje się sanktuarium, nieraz musi „rzucić” domową robotę, by zająć się pielgrzymami. A czyni to zawsze z radością i uśmiechem. Otwiera kościelne drzwi, uruchamia specjalny mechanizm i... wizerunek patrona parafii św. Marcina podnosi się do góry, odsłaniając postać Madonny w srebrzystej szacie.

Z muzyką i... kamieniami

W parafii można jeszcze spotkać ludzi, którzy przybyli tu ze Wschodu, z okolic Komarna. Właśnie stamtąd pochodzi łaskami słynący obraz Matki Bożej Różańcowej. Przewożony przez repatriantów z narażeniem życia, ukrywany, chroniony jak najcenniejsza relikwia, dziś jest celem licznych pielgrzymek.

– Do Nowolesia wędrujemy co roku, zwykle w sobotę, w pobliżu uroczystości Wniebowzięcia NMP – mówi ks. Norbert Łukaszczyk, proboszcz parafii w Kuropatniku. – Do przejścia mamy ok. 14 km. Wyruszamy o 6.00 rano, na miejscu jesteśmy ok. 9.15–9.30. Po drodze dołączają do nas mieszkańcy innych parafii. Ostatnio było nas ok. 350 osób!

Dzięki orkiestrze dętej wędrowka jest niezwykle radosna. Uczestniczą w niej dzieci (począwszy od tych w wózkach, prowadzonych przez mamy), młodzież, po osoby w podeszłym wieku. Najstarszy w tym roku pielgrzym liczył 84 lata. – Gdy przybywamy na miejsce, mieszkańcy Nowolesia częstują nas czasem kompotem, napojami – mówi ks. N. Łukaszczyk. – Gromadzimy się na adoracji Najświętszego Sakramentu, na Mszy św. W czasie modlitwy wiernych odczytuję intencje, z

jakimi szli pielgrzymi. W tym roku nieśliśmy do Nowolesia kamienie, które symbolizowały nasze grzechy. Będą wykorzystane przy budowie maryjnej grotty.

Gości przybywa

Do Matki Bożej Różańcowej przybywają pątnicy ze Strzelina (ich pielgrzymkę ostatnio urozmaiciła grochówka przygotowana dzięki Urzędowi Miasta i Gminy oraz Straży Pożarnej), grupy z Przeworna, Bożnowic, osoby niepełnosprawne, ministranci. Zaglądają tu często turyści przemierzający Strzeleńskie Wzgórze. Wszak tuż obok sanktuarium biegnie szlak turystyczny. W dzień św. Marcina, a zarazem w Święto Niepodległości, Nowolesie nawiedzają zawsze klerycy z pobliskiego Henrykowa. Uczestniczą w religijno-patriotycznej uroczystości, są goszczeni w domach przez tutejszych mieszkańców.

U góry:
Wieża sanktuarium wśród Wzgórz Strzeleńskich

Na dole:
Ks. Stanisław Włodarski święci krzyż, na miejscu którego będzie budowana Gulgota



Ółtarz główny wraz z obrazem został niedawno gruntownie odnowiony

OBRAZ MATKI BOŻEJ RÓŻAŃCOWEJ Z KOMARNA

Pochodzi prawdopodobnie z XVII w. Po renowacji 8 grudnia 1957 r. został intronizowany przez bp. Bolesława Kominka w nowoleskim kościele. W 1989 r. w Nowolesiu została utworzona parafia (z siedzibą w Białym Kościele). 28 sierpnia 1997 r. kard. Henryk Gulbinowicz ustanowił w Nowolesiu sanktuarium Matki Bożej Różańcowej. Świątynia jest dostępna w godz. od 9.00 do 17.00. Grupy pielgrzymkowe mogą się wcześniej kontaktować z proboszczem, ks. Stanisławem Włodarskim – tel. (071) 393 06 87.

Zapraszamy

■ UCZNIÓW SZKÓŁ ŚREDNICH I GIMNAZJÓW

województwa dolnośląskiego do udziału w III Edycji Konkursu Literackiego „My Polacy, my Dolnoślązacy” o laur „Złotego Pióra”. Jego celem jest kształtowanie i utrwalanie postaw patriotycznych i religijnych młodzieży. Organizatorzy konkursu: Prywatne Salezjańskie Liceum Ogólnokształcące we Wrocławiu i wrocławska redakcja „Gościa Niedzielnego” zachęcają uczniów do udziału w literackich zmaganiach, które ugruntują przekazywane przez pokolenia wartości, poszerzą wiedzę i skłonią młodzież do ważnych przemysłów. Konkurs jest skierowany do uczniów szkół średnich i III klas gimnazjalnych. Zadaniem uczestników będzie napisanie pracy w dowolnej formie (z wyjątkiem poezji) na jeden z dwóch tematów: „Ojczyzna – kiedy myślę – wówczas wyrażam siebie i zakorzeniam» (Jan Paweł II). O naszym zakorzenieniu w dolnośląskim mikrokosmosie” oraz „Nasze pokolenie – rodzice XXI wieku”. Prace konkursowe w formie wydruku o objętości do dwóch stron formatu A4 należy składać do 19 listopada, osobiście lub drogą pocztową, w Liceum Salezjańskim, ul. Młodych Techników 17, 53-647 Wrocław oraz w postaci elektronicznej na adres: liceum-wroc@salezianie.pl Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się 6 grudnia o godz. 11.00 podczas uroczystej gali w Sali Wielkiej Starego Ratusza we Wrocławiu. Dla zwycięzców przewidziano cenne nagrody. Szczegółowe informacje: www.liceum-wroc.salezianie.pl.

■ **NA KONCERT** w kościele pw. Niepokalanego Serca NMP w Siechnicach, który odbędzie się 14 października, o godz. 19.00, w ramach Koncertów Ziemi Wrocławskiej. Podczas siódmego już spotkania z piękną muzyką, która ma pomóc w odbudowie organów we wrocławskiej bazylice św. Elżbiety, wystąpią Wojciech Magnucki – organista i Chór Akademii Ekonomicznej „Ars Cantandi” pod dyktando Anny Grabowskiej.

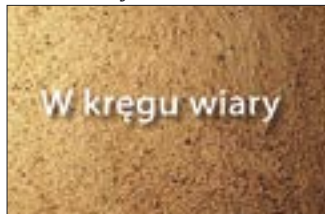
■ **NA DNI KARPIA** – cykl imprez organizowanych w Dolinie Baryczy przez Dolnośląską Fun-

dadę Ekorozwoju we Wrocławiu. Wśród nich odbędą się m.in.: 7.10 – obserwacje przyrodnicze na Stawach Krośnickich, Europejskie Dni Ptaków na Stawach Przygodzickich oraz zawody sportowo-pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu milickiego; 19.10 – odłowy i piknik edukacyjny w Rudzie Sułowskiej, 20.10 – impreza w plenerze poświęcona karpiovi w polskiej tradycji kulinarnej, kurs w Rudzie Milickiej uczący rozpoznawania tutejszych ptaków; 24–28.10 – IX Piknik „Jesień w Dolinie Baryczy” w Rudzie Sułowskiej. Dni Karpia zakończy, organizowana w Miliczu 26.10 – „Podróż do najpiękniejszych jezior świata” – pokaz multimedialny poświęcony walorom przyrodniczym obszarów zrzeszonych w sieci Living Lakes (Stawy Milickie są jednym z nich). Więcej na www.barycz.pl.

■ **NA PIEŚŃ PIELGRZYMKĘ DO TRZEBNICY**, która wyruszy w sobotę 13 października, o godzinie 6.00. Pątnicy tradycyjnie spotkają się w katedrze wrocławskiej, skąd wyjadą na trasę do grobu św. Jadwigi w Trzebnicy. Oprócz 15 grup, utworzonych na sierpniową wędrówkę do Częstochowy przez pielgrzymów z różnych parafii, miejscowości, dekanatów i duszpasterstw, do Trzebnicy pójdą także dwie dodatkowe. W jednej z nich będą wędrowali harcerze archidiecezji wrocławskiej, a w drugiej klerycy z wrocławskiego seminarium.

■ **NA WYSTĘP SOLISTÓW** Stanisława Dziewiora (trąbka) i Witolda Zabornego (organy) zaprasza 14.10 o 18.00 parafia pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Namysłowie. Muzycy z Katowic zagrają w ramach kolejnych Letnich Koncertów Organowych, które tradycyjnie już cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem.

■ **NA PROGRAM „W KRĘGU WIARY”** emitowany przez TVP3 Wrocław w każdą sobotę o godz. 16.45. Jego twórcy zapraszają do śledzenia wydarzeń z życia Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach. ■



ARCHIWUM J.M. ZESPÓŁU

Już wkrótce we Wrocławiu



Chór Alexandrowa

Moskiewski Chór Armii Czerwonej, zwany także od nazwiska założyciela zespołu przygotowano program złożony z rosyjskiej i zagranicznej muzyki sakralnej. We Wrocławiu Chór zaśpiewa 14 października o godz. 19.00 w Hali Ludowej. Zamówienia indywidualne i zbiorowe: ■ tel. 077 454 60 90, 664 74 38 35; ■ BT „Remedium” (Dom Lekarza), ul. Kazimierza Wielkiego 45, tel. 071 344 33 43; ■ kasa 22, Dworzec Główny, tel. 071 343 73 99; ■ Hala Ludowa, ul. Wystawowa 1, tel. 071 347 51 17; ■ zakłady pracy i stałe punkty sprzedaży w regionie. ■

szczegółowe informacje, m.in. o koncertach w poszczególnych miastach, można znaleźć na stronie internetowej www.ear.com.pl.

„Verbum” z jubileuszem arcybiskupa

Słuchając Jezusa

Siostra Ewa Jezierska OSU gościła z wykładem na wrześniowej edycji „Verbum cum musica”.

We wrocławskim kościele pw. Najświętszej Maryi Panny na Piasku zebrało się blisko 200 słuchaczy. Bibliстка przedstawiła prelekcję „Ewangeliczne przekazy dialogów Jezusa”, zwracając uwagę na ich aktualność we współczesnym świecie.

Koncert, w niedzielę 23 września, organizatorzy szczególnie dedykowali metropolii wrocławskiej abp. Marianowi Gołębiowskiemu w dzień po jego 70. urodzinach.

W programie muzycznym, który to-

warzył wykładowi s. E. Jezierskiej, wystąpił chór „Marianum” pod dyktando Marka Zborowskiego, przy akompaniowaniu organowym Bogusława Raby. Solistką była sopranistka Maria Augusty. W programie artyści wykonali m.in. pieśni Wacława Szamotuły, Mikołaja Gomółki i Jerzego Świdra. Natomiast utwór „Exultate Deo” z muzyką Allesandro Scalattiego, zadedykowano abp. M. Gołębiowskiemu.

Patronat nad cyklem „Verbum cum musica” obejmuje wrocławska redakcja „Gościa Niedzielnego”.

RADEK MICHALSKI



750-lecie Świętej Katarzyny – miejscowości i parafii

Jasna Góra tuż pod Wrocławiem

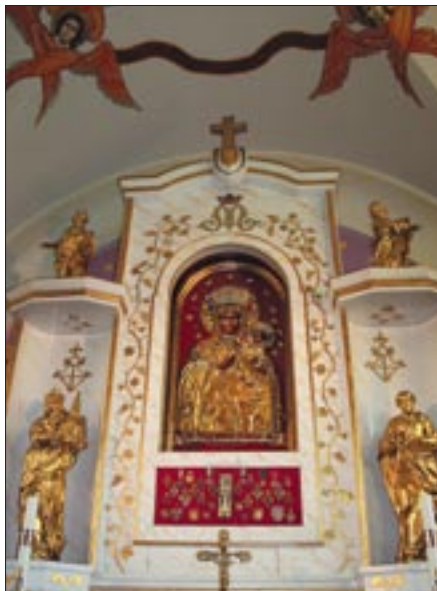
Mijamy obronny mur wokół kościoła, pamiętający czasy potopu szwedzkiego, bujny ogród, gdzie wśród iglaków i róż kryją się stacje Drogi Krzyżowej. Wewnątrz świątyni, pod kolorowymi skrzydłami serafinów, zasiada Madonna z Jasnej Góry.

Jej obraz powstał w Częstochowie w XIX wieku. Czczony później w miejscowości Dolina, w pobliżu Stanisławowa w archidiecezji łwowskiej, został w 1945 r. przywieziony do Świętej Katarzyny przez ks. Józefa Garbicza. W 1952 r. kardynał Stefan Wyszyński poświęcił po odbudowie tutejszy kościół. Na pamiątkę tego wydarzenia od niedawna Prymas Tyśiąclecia jest patronem miejscowej szkoły. Kiedy w 1956 r. w Częstochowie odnawiane były Śluby Jasnogórskie, w Świętej Katarzynie poświęcono ołtarz główny. 16 października 1999 r. kard. Henryk Gulbinowicz ustanowił tu sanktuarium MB Częstochowskiej. Jego inauguracji dokonał bp Józef Pazdur w uroczystość NMP Królowej Polski, 3 maja 2000 r.

Madonna o wielu twarzach

– W miejscu, gdzie dziś wznosi się świątynia, być może już 4000 lat temu znajdował się ośrodek kultu – mówi proboszcz ks. kan. Stefan Wancel. – Kościół, wspomniany już w 1257 r., był niszczone przez Husytów, Szwedów, wojska niemieckie, które wysadziły go w powietrze w 1945 r. W czasie wojny wywieziono kościelne dzwony. Miały być przetopione na amunicję, ale ostatecznie wiszą do dziś w jednym z kościołów w zachodnich Niemczech. Parafia ma nawet swojego męczennika. W 1938 r. został tu zamordowany ks. Hubert Reichelt, sprzeciwiający się nazistowskiej ideologii.

Kościół jest dziś chętnie odwiedzany przez pielgrzymów i turystów. Modlą się u stóp Patronki sanktuarium, spędzają chwile zadumy w pobliskim ogrodzie, gdzie powstają kaplice z wizerunkami Maryi z różnych sanktuariów świata. Pierwsza przypomina Grotę Zwiastowania w Nazarecie, kolejna Grotę Narodzenia Pańskiego. Kaplicę Matki Bożej z Guadalupe zdobi meksykański ornament, kaplicę MB z La



Obraz MB Częstochowskiej przybył z parafii w Dolinie

Po prawej: **W przykościelnym ogrodzie można odprawić Drogę Krzyżową**

Na dole: **Droga do sanktuarium prowadzi przez dwie zabytkowe bramy. Przy jednej z nich ks. kan. Stefan Wancel**

Salette – dekoracja z czarnego bzu. Jest tu także kaplica NMP Opiekunki Ubogich i Cierpiących, ufundowana w 5. rocznicę powodzi, i kaplica MB Róży Duchownej. W głębi wznosi się dzwonnica z czterema dzwonami. Wykonał je w ludwisarni w Tarciszowie koło Gliwic pan Felczyński, którego rodzina pochodziła z okolic Stanisławowa, skąd przybył obraz.

Wieża wskaże drogę

– Cały obecny rok jest dla nas czasem świętowania jubileuszu – mówi Elżbieta Rzewuska, radna w gminie Święta Katarzyna. – Licząca 750 lat miejscowość rozwija się, przybywa jej mieszkańców.

Coraz więcej osób wyprowadza się za rogatki Wrocławia. Również sanktuarium, stale upiększane, przeżywa swój rozwój. Lada dzień wieża kościoła, będącego najstarszym zabytkiem gminy, zostanie iluminowana. 16 września przedłużono Drogę św. Jakuba „Via Regia”. Jej alternatywna odnoga biegnie teraz także przez Świętą Katarzynę.

Z okazji jubileuszu 750-lecia w parafii trwa peregrynacja obrazu Najświętszego Serca Jezusa. Całoroczne obchody wieńczy uroczystość przeżywana 6 października w kościele parafialnym. W pierwszą sobotę każdego miesiąca o godz. 9.00 odprawia-



ZDJEŃCIA AGATA COMBIK

ne są tu nabożeństwa fatimskie, a w trzecią niedzielę miesiąca, przed Mszą św. o godz. 12.00, specjalne maryjne nabożeństwa, połączone z zanoszeniem prośb i podziękowań do Matki Bożej. Szczególnie radośnie obchodzona jest w Świętej Katarzynie majowa uroczystość NMP Królowej Polski – rocznica inauguracji sanktuarium.

„Fragment Jasnej Góry” leży tuż przy trasie z Wrocławia do Olawy. Warto wstąpić!

AGATA COMBIK

